

Oeconomicus

# Bilans pierwszego roku polityki gospodarczej Roosevelta

Waszyngton, w marcu. Z początkiem bieżącego miesiąca upłynął rok od chwili objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta. Można zatem już z pewnej perspektywy ocenić rezultaty dotychczasowej działalności prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ostatni rok dla Ameryki był niewątpliwie przełomowym. Może nie dlatego, że spadł dolar. Nie dlatego, że ceny, które od dłuższego czasu spadały, podniosły się wyraźnie. Raczej dlatego, że w tym roku porzucono szereg odwiecznych dogmatów, złamano wpływ doktryny liberalnej na politykę gospodarczą, podjęto śmiały wysiłek, zmierzający nie tylko do przełamania kryzysu, lecz także do uzdrowienia podstaw struktury gospodarczej i społecznej Stanów Zjednoczonych.

Roosevelt rozumiał, że szybki rozwój techniki wymaga zmian zasadniczych w ustroju społecznym i gospodarczym, który nie tylko, że nie został ulepszony w latach ostatnich, ale przeciwnie, coraz wyraźniej okazuje się wadliwym i chorobliwym.

Zrozumiał dalej, że rozwój bogactw nie może być połączony z

krzywdą społeczeństwa, że przeciwnie, życie gospodarcze powinno służyć społeczeństwu. „Święte” prawo własności zdobytej w sposób nieuczciwy, ale zgodny z prawem, powinno ustąpić przed potrzebami społeczeństwa. Walka Roosevelta z nadużyciami Insullów, Marjonów itp. jest jego wielką zasługą.

Wszak doszło do absurdu — obfitość wszelkich dóbr i zdolność przemysłu do wytwarzania ich olbrzymiej ilości, łączyła się z niedzą — oczywiście względną — „amerykańską” — szerokim mas bezrobotnych. Śmiały zarządzenia Roosevelta podjęte zostały z myślą o rozwiązaniu dylematu niedzy wskutek... nadmiaru dóbr. Czy zarządzenia te dały rezultat pożądaný?

Niech mówią cyfry: Zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 3 miliony osób, ponadto w okresie zimy na robotach publicznych pracowało 4 miliony osób. Wskaźniki produkcji przemysłowej wzrosły o około 50 procent.

Oczywiście Roosevelt w znacznym mierze dyskontował rezultaty niższości kursu waluty. Ta niższość była właściwie powrotem do dawnego poziomu zdolności nabywczej dolara. Była więc zasadniczo teoretycznie słuszną, mogła jednak wywołać załamanie się kredytu. Okazuje się jednak, że ludność Stanów Zjednoczonych nie straciła zaufania do dolara.

Oto w ciągu roku do banków pwróciło około miljarða dolarów

wkładów wycofanych w okresie słynej paniki bankowej. Również sprzedaż rozmaitych papierów państwowych była zupełnie możliwa. Widać publiczność amerykańską zrozumiała, że spadek dolara nie jest spadkiem, lecz powrotem do jego dawnej wartości.

Oczywiście, że w polityce Roosevelta jest sporo błędów. Zdaje się, że nie ocenia on dostatecznie roli małego wytwórcy, że nie rozumie, iż w wielu dziedzinach

produkcji małe warsztaty mogą z powodzeniem zastąpić kolosy przemysłowe.

Nieufność, jaką żywi Roosevelt w stosunku do kapitałów prywatnych, skłania go czasem do kroków ryzykownych. Naogół jednak stwierdzić należy, że ostatni rok, będący pierwszym rokiem nowej polityki gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, dał mu więcej sukcesów, niż niepowodzeń.

## Dzięki akcji ABC Wykryto olbrzymie nadużycia żydowskiego banku

Jak już donosiliśmy, w Grodnie aresztowano dyrekcję Towarzystwa Bankowego. Na oskandale akcji tego Towarzystwa zwrócił się uwagę w obszernym artykule przed trzema miesiącami. Obecnie dopiero dyrektorów Towarzystwa Bankowego, Symcha Wolberga i Salomona Frydlanda, spotyka zasłużona nagroda za ich pomysłowość.

Wydawnictwo Towarzystwa Bankowego p. n. „Chwila Gospodarcza”, było rozsyłane w ilości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy po całym kraju. Oprócz tego Towarzystwo Bankowe wydawało pismo w żargonie dla zjednoczenia klientów żydowskich. Ostatni numer „Chwili Gospodarczej” zawierał m. in. wiersz z życzeniami imiennymi, z racji imienia pewnej wysoko postawionej

osobistości oraz imienia dyrektora „Szymona” Wolberga.

W ogólności „Chwila Gospodarcza” przynosiła dużo swego rodzaju poezji. Niedawno np. w dłuższym poemacie opisywano państwowe pożyczki premijowe.

Ostatnio ogłosiła „Chwila Gospodarcza” ankietę: „Cobyśmy zrobili, gdybyśmy wygrali 40.000 dolarów?”. Nadeszło wiele odpowiedzi na tę ankietę. Żadna z nich jednak nie przewidywała tego, co by zrobił klient T-wa Bankowego po wygraniu 40.000 dolarów.

Zdarzył się bowiem następujący przykry wypadek: Towarzystwo Bankowe sprzedawało dolarówki na 18 rat. Po wpłaceniu pierwszej raty wystawiano nabywcy „dokument sprzedaży”, na którym był wymieniony numer dolarówki, którą otrzymał nabywca. W razie wylosowania premii na ten numer przed wpłaceniem ostatniej raty, Towarzystwo Bankowe miało przekazać wygraną nabywcy. Interes taki wymagał oczywiście posiadania numerów, „sprzedanych” klientom przez Towarzystwo Bankowe. Tymczasem, to ostatnie sprzedało 30.000 dolarówek,

## Anglia zmniejsza zakupy bекonów w Polsce

Jak już podawano, Anglia zdecydowała się zwiększyć na okres najbliższych paru miesięcy kontyngent importu bekonów z zagranicy, co się tłumaczy niewystarczającą produkcją krajową. Jednak wbrew początkowym przypuszczeniom, kontyngent Polski — mimo tej podwyżki — ulega obniżeniu, a to z uwagi na fakt, że udział procentowy Polski w kontyngencie globalnym wynosił dotychczas 9,53 proc. został zredukowany do 7,95 proc.

Kontyngent Polski, wynoszący ostatnio i do dnia 28 marca r. b. 45.500 cwt. w okresie 4-tygodniowym zredukowany został na okres od dnia 29 marca do końca lipca do 39.560 cwt. w okresie 4-tygodniowym. W okresie od sierpnia do końca grudnia kontyngent nasz wynosić będzie 36.330 cwt. w okresie 4-tygodniowym.

## Zwiększenie kredytów na budownictwo do 50 milionów złotych

Wcześniej niż w innych latach napływ podań o kredyty budowlane do komitetów rozbudowy i Banku Gospodarstwa Krajowego pozwala stwierdzić, że już w obecnej chwili w większych miastach popyt na kredyt przekracza kontyngent kredytowy. W tym stanie rzeczy niemożność pokrycia wszystkich zgłoszeń zmniejszałaby liczbę budowanych obiektów mieszkalnych; tem samem nie zostałyby wykorzystane w pełni możliwości rozwoju ruchu budowlanego w obecnym sezonie.

Uznając budzący się ruch budowlany za objaw zdrowej ini-

cyjatywny inwestycyjnej, zasługującej na najszybsze poparcie, rząd uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 17 marca r. b. postanowił uruchomić dalsze 10 milionów złotych na akcję budownictwa mieszkaniowego w roku bież. Z sumy tej przeznaczono zostało 6 milj. zł. na finansowanie drobnego budownictwa mieszkaniowego, 3 milj. zł. — na finansowanie wykończenia większych budowli i 1 milj. zł. — na remont domów o małych mieszkańach.

Łącznie suma środków, przeznaczonych na akcję finansowania budownictwa w r. b. przez uruchomienie kredytów dodatkowych, wzrosła do 45 milionów złotych, przyczem z sumy tej przeznaczono 24 milj. zł. na drobne budownictwo mieszkaniowe, 13 milj. zł. na wykończenie większych budowli, przebudowy i remonty, 4 milj. — na akcję przygotowania terenów pod budowę. Ponadto Fundusz Pracy przeznaczył 5 milionów złotych na akcję budowy domów robotniczych.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, objawianych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zadać w apt. i drog.

## 2.5 miljarda deficytu w St. Zjednoczonych

LONDYN, 3. 3. — Skarb amerykański ogłosił cyfry budżetu na rok bieżący, który kończy się 1 lipca. Deficyt za okres pierwszych dziewięciu miesięcy budżetu wynosił 2.542 miliony dolarów.

## Podróżuj samolotem

### Honorowa Karta Uczestnictwa

Tegoroczne Targi Poznańskie (od 29 kwietnia do 6 maja 1934) wprowadzają bardzo celową innowację. Wszyscy wystawcy otrzymają możliwość zaproszenia na Targi swych klientów z całej Polski. Klienci ci otrzymują od wystawców honorowe karty uczestnictwa, które poza zniżką kolejową, jaka została przyznana, upoważniają właściciela do bezpłatnego wstępu na Targi, po zarejestrowaniu się w biurze Targów, oraz do otrzymywania przez cały rok aż do następnych Targów bezpłatnej informacji gospodarczej, krajowej i zagranicznej. Ponieważ Targi mają stosunki zagranicą z kilkudziesięciami krajami na wszystkich pięciu kontynentach, przeto informacja ta może być nader pożyteczną. W ten sposób Targi pragną uprzywilejować osobom, które poczynią zakupy na Targach, jaknajtańszy przyjazd i pobyt oraz dalsze korzyści bezpłatne w ciągu całego roku. Wśród wystawców innowacja ta została przyjęta z największym uznaniem.

## Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.27 i trzy czwarte; frank francuski 35; frank szwajcarski 171.25; funt szterling 27.45; marka niemiecka 209; szyling austriacki 97.50; korona czeska 21.60.

Monety: Dolar złoty 9.01 i trzy czwarte; rubel złoty 4.66.

Dewizy: Berlin 210.70; Belgja 123.75; Gdansk 172.80; Holandia 358; Londyn 27.45; Nowy Jork 5.29 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół; Paryż 34.93; Praga 22.03; Szwajcaria 171.43; Włochy 45.65.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 43.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 110; 5 proc. Poż. Konwersyjna 63.50; 6 proc. Poż. Dolarowa 72.75; 8 proc. Poż. Dillonowska 83; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 58; 7 proc. Poż. Dolarowa Waszawy 63.75; 7 proc. Poż. Śląska 63.25; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 47.75; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 31.50; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 52.50.

Akcje: Bank Polski 78.75; Lilpop 11.60; Starachowice 10.60; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17.25; Ostrowiec 22; Modrzejów 3.70; Haberbusch 37.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 3. 4. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 gl. 14.25—14.75; pszenica jara czerwona 21,00—22,00; pszenica jedn. 748 gl. 20,50—21,00; pszenica zbierana 737 gl. 20,00—20,50; owies jednolity 468 gl. 12,50—13,00; owies zbierany 438 gl. 11,50—12,00; jęczmień przemysłowy 632 gl. 13,75—14,25; browarny 684 gl. 15,50—16,00; groch polny z workiem 20,00—22,00; groch Wiktoria z work. 30,00—33,00; wyka 12,75—13,25; peluska 12,75—13,25; seradela podwójnie czyszczona 9,50—10,50; tulin niebieski 7,25—7,75; tulin złoty 9,25—9,75; rzepak zimowy 46,00—49,00; rzepak zimowy 49,00—51,00; letni 49,00—51,00; siemię lniane basis 90 proc. 47,00—50,00; konieczna czerwona surowa bez grubej kianki 150,00—190,00; o czyst. 97 proc. 210,00—235,00; biała surowa 60,00—70,00; o czyst. 97 proc. 80,00—100,00; mak niebieski z work. 45,00—50,00; ziemniaki jadalne 4,00—4,25; mąka pszenna luksusowa wymiały 45 proc. 34,00—38,00; mąka pszenna I gat. 65 proc. 30,00—34,00; I gat. 20 proc. po luksusowej 25,00—30,00; III gat. pośledni 17,00—23,00; mąka żytnia pytlowa I gat. 55 proc. 24,00—25,00; I gat. 65 proc. 23,00—24,00; mąka żytnia siatkowa II gat. po 55 procent 17,00—18,00; mąka żytnia razowa 95 proc. 18,00—19,00; mąka żytnia poślednia 12,00—13,00; otręby pszenne szale 12,00—12,50; pszenne średnie 11,00—11,50; żytnie 8,50—9,00; kucheniane 18,00—18,50; rzepakowe 13,00—13,50; kucheniane słonecznikowe 42,44 proc. 14,00—14,50; 6rta sojowa 19,00—19,50. Ogólny obrót 2.220 tonn w tem żyta 1.146 tonn. Uspokojenie spokojne.

## Plan parcelacyjny na rok 1935

W Dzienniku Ustaw Nr. 28, z dnia 31 marca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 marca r. b. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1935.

Plan ten obejmuje następujące obszary w poszczególnych województwach:

I. Grunty państwowe i Państw. Banku Rolnego: 100 ha w woj. warszawskim, 100 ha w woj. łódzkim, 100 ha w woj. kieleckim, 5700 ha w woj. lubelskim, 300 ha w woj. białostockim, 1000 ha w woj. wileńskim, 300 ha w woj. nowogrodzkim, 3000 w woj. poleskim, 3200 ha w woj. wołyńskim, 200 ha w woj. cheszyńskiej części woj. śląskiego, 3000 ha w woj. poznańskim oraz 3000 ha w woj. pomorskim.

II. Grunty prywatne: 8300 ha w woj. warszawskim, 3400 ha w woj. łódzkim, 5400 ha w woj. kieleckim, 5900 ha w woj. lubelskim, 2200 ha w woj. białostockim, 12.000 ha w woj. wileńskim, 7.000 ha w woj. nowogrodzkim, 10.000 ha w woj. poleskim, 8500 ha w woj. wołyńskim, 13.500 ha w woj. tarnopolskim, 1700 ha w woj. stanisławowskim, 5000 ha w woj. lwowskim, 1600 ha w woj. krakowskim, 11.000 ha w woj. poznańskim oraz 4500 ha w woj. pomorskim.

Wykonanie powyższego rozporządzenia zostało poruczone ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

## Bilety skarbowe sprzedawane będą bankom francuskim

W Dzienniku Ustaw Nr. 28 z dnia 31 marca r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie min. Skarbu z dnia 27 marca r. b. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Na mocy powyższego rozporządzenia z dniem 5 kwietnia r. b. wypuszcza się bilety skarbowe z trzy i sześciomiesięcznymi terminami płatności w odcinkach po 100, 500, 1000, 10.000 i 50.000 zł., oraz bilety skarbowe z trzytygodniowymi, 5-tygodniowymi i 3-miesięcznymi terminami płatności w odcinkach po 1.000.000 i 5.000.000 franków francuskich.

Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie sprzedaży biletów frankowych bankom francuskim.

Obieg biletów skarbowych, wypuszczanych we frankach francuskich nie może przekroczyć równowartości 20 milionów zł.

Wysokość oprocentowania biletów skarbowych ustalona będzie w drodze obwieszczenia min. Skarbu, ogłaszanych w Monitorze Polskim. Wysokość oprocent-

owania biletów skarbowych, opiewających na franki francuskie, ustalać będzie każdorazowo minister Skarbu przy poszczególnych transakcjach sprzedaży tych biletów przez Bank Polski. Odsutki będą płatne zgóry przez potrącanie od wartości imiennej biletów.

Sprzedaż biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego.

Bilety skarbowe wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń, przyczem bilety, opiewające na złote, wykupywane będą w okresie 6 miesięcy od daty płatności w oddziałach Banku Polskiego oraz innych upoważnionych do tego instytucjach, a po upływie tego okresu do czasu przedawnienia przez Kasę I-go Urzędu Skarbowego w Warszawie, zaś bilety skarbowe opiewające na franki francuskie, aż do ich przedawnienia — wyłącznie przez Bank Polski w Warszawie lub Bank Francusko - Polski (Banque Franco - Polonaise) w Paryżu.

Mydło Bebe Hofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Irena Pannenkowa

## W i e z y

Powieść

Tymczasem prześladowania i wszelkiego rodzaju szkany policyjne w Małopolsce nie ustawały, ale jeszcze się wzmożyły. Powiadomiony o tem Olksi poszedł za radą przyjaciół, by nie wracać, jak miał zamiar pierwotnie, na Boże Narodzenie, ale pozostać już przez całą zimę w Szwajcarii.

Święta zeszyli więc Krysi w Borku nie najweselej. Po powrocie do Lwowa zabrała się energicznie do pracy, która ją coraz bardziej interesowała i pochłaniała.

W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku na uniwersytetach lwowskim i krakowskim kobiet było stosunkowo niedużo. Liczba ich jednak ciągle rosła, a w tym drugim roku wojny na niektórych wydziałach dorównywała już liczbie mężczyzn.

Coprawda sporo było i studentów. Zwolnienia ze służby frontowej były wtedy jeszcze dość łatwe i częste. Jeszcze nie zaciągano do szeregów — jak to się później działo — ludzi z wad serca, z początkami gruźlicy, albo notorycznych kalek: kulawych, pógłuchych czy półślepych. Co więcej: nierzadko spotykało się w salach wykładowych, pracowniach i na ulicach — zu-

58) pełnie zdrowych młodych wojskowych, którzy korzystali z dość łatwego wtedy jeszcze urlopu dla zdania egzaminów i dokończenia studiów.

Ci młodzieńcy urlopowani wnosili w społeczeństwo a zwłaszcza w coraz to liczniejsze na wyższych uczelniach masy dziewczęce nową zupełnie atmosferę, przesyconą zarówno dramatycznym nastrojem frontu, jak i nadzieją wielkiego jutra, jak wreszcie gorączkowym tarapnieniem życia i użycia w tej chwili swobodnej, dorowanej, która mija, i która może jest już ostatnią...

Z tem napływającym rytmicznie szaleństwem gorączki frontowej komplikowała się surowa wymowa opuszczonych przez mężczyzn warsztatów pracy, przy których, chcąc nie chcąc, z dnia na dzień prawie posterunek zajmować musiała kobieta.

Wrz z tem, z dnia na dzień także zmieniała się psychika i sam typ zewnętrzny kobiety, a zwłaszcza młodej dziewczyny. Żeby odpowiedzieć trudnym nowym wymaganiom, musiała być teraz energiczna, zahartowana fizycznie, praktyczna i samodzielna.

Nie mogła też pozostawać zupełnie niewrażliwa i nieczuła na cierpienia i namietności uwięzionych na froncie i wypuszczanych stamtąd od czasu do czasu przyjaciół i krewnych, mężów i narzeczonych, — jak również nie reagować na własne także opuszczenie i tęsknoty.

Tak rodziła się już wtedy ta atmosfera wyzwalającej się coraz swobodniej zmysłowości, która szerzyć się miała odtąd coraz bardziej, by ujawnić się w całej pełni w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie.

Odpowiednio zmieniała się i kobieca moda. Przystosowywała się do stylu wojny: jaknajprościej, jaknajswobodniej. Wchodziły w modę kolory mundurów polowych: szary, błękitnawy, zielonkawy i khaki. Na miejsc dawnych wielkich kapeluszy, kunsztownie zdobionych i przypinanych długimi szpilkami do fryzury, pojawiły się małe proste kapelusiki, które wsadzano na głowę, jak męskie. Jednocześnie kobiety zaczęły już obcinać włosy i skracać suknie. Odtąd suknie miały się kureczyć coraz bardziej z roku na rok, aż w kilka lat po wojnie przyszedł moment, kiedy nie dosięgały nawet do kolan, — a jednocześnie strojnziej wycięte były odpowiednio u góry i pozbawione rękawów.

I miało się wrażenie, że jakgdyby w miarę postępującego coraz bardziej odsłaniania nóg kobiecych, postępowało rozluźnienie obyczajowe, aż osiągnęło swój zenit w epoce mniej więcej najkrótszych sukienek, najbardziej rozpowszechnionych dancingów, największego szalu zabawy, poczem zaczęła się znowu reakcja.

Ale w roku 1916 dancingi jeszcze nie były znane, zaczynały się dopiero rozpowszechniać kina, powaga sytuacji ciążyła nad umysłami, suknie sięgały dopiero do kostek.

Z drugiej strony jednak ta sama powaga sytuacji kruszyła konwenanse, które skądinąd nie wytrzymywały naporu budzących się namietności. To też sroga dotąd cenzura opinii, która dość mocno krępowała kobiety, a zwłaszcza młode dziewczęta, łagodniała coraz bardziej...

(C. d. n.).